



Godna upamiętnienia

NAJWIĘKSZA ARMIA PODZIEMNA ŚWIATA

Wśród podziemnych armii, które rzuciły wyzwanie nazistowskiemu Niemcom, polska Armia Krajowa należała do największych. I spośród tych największych tylko ona – w odróżnieniu od sowieckiej i jugosłowiańskiej – walczyła o prawdziwą wolność i demokrację – pisze Karol NAWROCKI.

Koło Lichfield, nieco ponad dwie godziny drogi od Londynu, znajduje się National Memorial Arboretum – rozległe miejsce pamięci odwiedzane co roku przez tysiące zwiedzających. Brytyjczycy oddają tam hołd żołnierzom i cywilom poległym m.in. podczas dwóch wojen światowych. Wśród pomników rozsianych w otoczeniu drzew jest też jeden poświęcony Polakom – z charakterystycznym orłem na szczycie. Brązowe figury żołnierza piechoty, marynarza i lotnika symbolizują różne formacje Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, które u boku aliantów walczyły o uwolnienie Europy od morderczej tyranii nazistowskich Niemiec. Czwarta postać, kobieta ubrana po cywilnemu, z pozoru nie pasuje do pozostałych. A jednak i ona jest żołnierzem – kurierką słynnej Armii Krajowej, której osiemdziesięciolecie obchodzimy w tych dniach.

EUROPEJSKI FENOMEN

Dwa totalitarne państwa uderzyły na Polskę we wrześniu 1939 roku: najpierw hitlerowskie Niemcy, a kilkanaście dni później Związek Sowiecki. Wojsko Polskie było bez szans w starciu z tak potężnymi agresorami. Nigdy jednak nie skapitulowało i nim ustały ostatnie regularne walki, we Francji działał już emigracyjny rząd generała Władysława Sikorskiego. Premier został też wkrótce Naczelnym Wodzem i stanął na czele armii odbudowywanej u boku zachodnich sojuszników.

Ciąg dalszy na str. 3

Kultura

Czwarty z rzędu spektakl pt. „Dziady” (cz. II) na podstawie dramatu Adama Mickiewicza – jednego z najbardziej znanych dzieł epoki polskiego romantyzmu, przygotowany przez artystów Teatru ZGODA, działającego przy Kijowskim Narodowościowo-Kulturalnym Stowarzyszeniu Polaków „Zgoda”, odbył się 13 lutego w Kościele św. Mikołaja w Kijowie.

To utwór opisujący dawny obrzęd ludowy związany z przywoływaniem dusz zmarłych, w trakcie którego żywi pomagają umarłym w odzyskaniu spokoju ducha, a zmarli w zamian udzielają żyjącym przestrogi i nauk moralnych, na podstawie własnych doświadczeń. Ludowe widzenie świata w utworze wyraża treści związane z tym, jak współżyć z ludźmi i jak żyć, by zasłużyć na wieczność i szczęście po śmierci.

Ciąg dalszy na str. 4



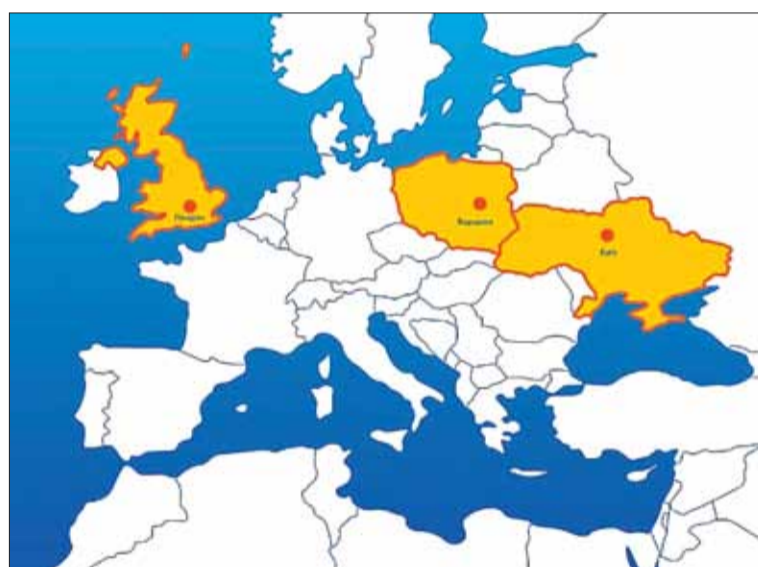
„CICHO WSZĘDZIE, GŁUCHO WSZĘDZIE...” to cytata, który zapewne każdy kojarzy

NOWY FORMAT WSPÓŁPRACY

Ukraina, Polska i Wielka Brytania podpisały memorandum trójstronne o współpracy na rzecz wzmocnienia kooperacji mającej wesprzeć bezpieczeństwo ukraińskie. – Rzeczpospolita Polska i Wielka Brytania będą kontynuować dostarczanie Ukrainie pomocy, stojąc w jedności z Ukrainą wobec trwającej rosyjskiej agresji, w pełni zaangażowani, by stać z ukraińskim narodem w jego wysiłkach na rzecz obrony suwerenności Ukrainy, jej niepodległości i integralności terytorialnej w ramach uznanych międzynarodowo granic – czytamy we wspólnym oświadczeniu Ministra Spraw Zagranicznych Ukrainy, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, oraz Minister Spraw Zagranicznych, Wspólnoty Narodów i Rozwoju Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

UKRAINA, POLSKA I WIELKA BRYTANIA – SOJUSZ OPARTY NA WSPÓLNOCIE INTERESÓW

Kluczową przesłanką, uzasadniającą utworzenie polsko-ukraińsko-brytyjskiego porozumienia w zakresie bezpieczeństwa, jest zbliżone stanowisko trzech państw wobec działań Rosji. Wielką Brytanię i Ukrainę łączy także wspólnota interesów i wieloletnia współpraca w zakresie obronności. Ukraina, niepewna perspektywy członkostwa w NATO i UE, umacnia swoją pozycję międzynarodową poprzez tworzenie sieci formatów współpracy. „Pobexitowa” Wielka Brytania ma ambicje odgrywania istotniejszej roli w stosunkach międzynarodowych i angażuje



się na wielu kierunkach, w tym na wschodniej flance NATO. Dostrzega też rosnące znaczenie Morza Czarnego, a wspierając Ukrainę, realizuje jednocześnie własne interesy. (Patrz str. 2)

UKRAINA, POLSKA I WIELKA BRYTANIA – SOJUSZ OPARTY NA WSPÓLNOCIE INTERESÓW

Nowy format współpracy

Ciąg dalszy ze str. 2

Sojusz Kijów-Warszawa-Londyn

Powołanie tego formatu może mieć istotne znaczenie polityczne, także z punktu widzenia Polski i w kontekście jej pozycji międzynarodowej, ale przede wszystkim jest konsekwencją rozwijającej się od 2014 r. brytyjsko-ukraińskiej współpracy w zakresie bezpieczeństwa. Rozwój tej współpracy determinowany jest zagrożeniem ze strony Rosji (co dostarczyło też kluczowej platformy do porozumienia z Polską), ale i kształtem oraz priorytetami polityki bezpieczeństwa obu państw.

Współpracę brytyjsko-ukraińską zintensyfikowano w ciągu kilku ostatnich lat, niemniej Wielka Brytania angażuje się na północnej i wschodniej flance NATO oraz wspiera militarnie Ukrainę od 2014 r. Od tamtej pory podpisano też szereg dokumentów, dotyczących szeroko rozumianej współpracy obronnej. Szczególne znaczenie ma tu udział Brytyjczyków w szkoleniu sił zbrojnych Ukrainy oraz ich zaangażowanie w rozbudowę i modernizację ukraińskiej marynarki wojennej. Wielka Brytania przyznała Ukrainie kredyt w wysokości niemal 1,3 mld funtów na pozyskanie oraz budowę okrętów wojennych. Współpraca ta ma także wymiar technologiczny – część okrętów zostanie wybudowana w ukraińskich stocznich. Tym samym Wielka Brytania stała się najważniejszym „morskim” partnerem Ukrainy.

Od stycznia 2021 r. funkcjonuje ukraińsko-brytyjska strefa wolnego handlu – w oparciu o wcześniej negocjowaną umowę o współpracy i partnerstwie strategicznym – w związku z czym powołano wspólne instytucje ds. handlu i bezpieczeństwa. Kiedy natomiast w styczniu 2022 r. Wielka Brytania zaczęła dostarczać Ukrainie broń, na szeroką skalę i nie utrzymując tego w tajemnicy, ułatwiło to podobne działania ze strony innych państw.

Wreszcie, Boris Johnson 1 lutego złożył wizytę w Kijowie, co zostało na Ukrainie odebrane jako ważny sygnał wzmocnienia brytyjsko-ukraińskiego sojuszu strategicznego.

Polityka bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii

Po wyjściu z Unii Europejskiej nie zmniejszyło się brytyjskie zainteresowanie bezpieczeństwem europejskim. Jednocześnie Wielka Brytania podjęła działania w celu zainicjowania własnej obecności i podmiotowości poza UE, dążąc do dalszego zacieśniania sojuszniczych relacji ze Stanami Zjednoczonymi i odgrywania roli najważniejszego, po USA, członka NATO. Wielka Brytania ma być obecna nie tylko w obszarze euroatlantyckim, ale także indopacyficznym oraz w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Jednym z zasadniczych instrumentów wpływu i projekcji statusu Wielkiej Brytanii ma być ponownie, jak przez wieki, Royal Navy. Za największe globalne wyzwanie w dziedzinie bezpieczeństwa Brytyjczycy uważają wzrost potęgi Chin. W tym kontekście nieprzypadkowy był rejs lotniskowca HMS „Queen Elizabeth” (w połowie 2021 r.) na Morze Południowochińskie, połączony z wizytą w Korei Południowej oraz ćwiczeniami z okrętami indyjskimi i japońskimi – te trzy państwa to kluczowi sojusznicy Zachodu w regionie Indo-Pacyfiku.

Ponadto we wrześniu 2021 r. Australia, Wielka Brytania i USA zawarły trójstronny sojusz – AUKUS – którego strategicznym celem jest ograniczenie możliwości działania Chin (Australia pozyska okręty podwodne z napędem nuklearnym). Nie było to zaskoczeniem – AUKUS to element wzmocnienia więzi między państwami, które ściśle współpracują i które są sobie z wielu względów bliskie.

Wielka Brytania dostrzega też jednak i docenia rosnące znaczenie Morza Czarnego. Stąd liczne dotychczasowe inicjatywy wsparcia dla Ukrainy – szczególnie, że w odniesieniu do obszaru euroatlantyckiego za najważniejsze zagrożenie Brytyjczycy uważają politykę Rosji. Współpracując z Ukrainą, Wielka Brytania zabezpiecza jednocześnie własne interesy geopolityczne i gospodarcze, także na płaszczyźnie militarnej. Stąd też inwestycje w ukraiński przemysł, szkolenie ukraińskich żołnierzy i wspólne ćwiczenia

wojskowe, a także rosnąca obecność brytyjskiej floty na Morzu Czarnym, budząca narastające niezadowolenie Rosji.

Ukraińska strategia „małych sojuszy”

Ukraina ma świadomość, że perspektywa uzyskania członkostwa w UE i NATO jest nieokreślona i odległa – jeśli w ogóle realna. W związku z tym prowadzi politykę tworzenia, instytucjonalizowania i zacieśniania różnych form współpracy, przede wszystkim regionalnej – nie jako alternatywę dla UE i NATO, ale jako uzupełnienie współpracy z tymi instytucjami. Pod koniec 2020 r. zainicjowano ukraińsko-turecką współpracę w ramach tzw. „Kwadręgi” (2+2, na szczepku ministrów spraw zagranicznych i obrony), w 2021 r. powołano Trójkąt Lubelski i Trio Stowarzyszone, a także Platformę Krymską – w każdym z tych formatów Ukraina stara się odgrywać istotną rolę, współpracuje także z Inicjatywą Trójmorza. Na poziomie strategicznym koresponduje to z założeniami strategii bezpieczeństwa narodowego, zakładającymi m.in. zacieśnianie współpracy międzynarodowej w zakresie bezpieczeństwa nie tylko w formule NATO (a wśród partnerów strategicznych wymienia się właśnie m.in. Turcję, Litwę, Polskę i Wielką Brytanię).

Na poziomie taktycznym Ukraina dąży do stworzenia szerokiej, formalnej lub nieformalnej, „koalicji antyputinowskiej”, która byłaby w stanie udzielić skoordynowanej i realnej pomocy Ukrainie. Dodatkowo, chodzi o to, by Ukraina była bardziej aktywna i dostrzegana na arenie międzynarodowej oraz lepiej reprezentowana przez partnerów w strukturach zachodnich.

Co również istotne, współpraca w zakresie bezpieczeństwa nie ogranicza się jedynie do wymiaru militarnego, ale dotyczy także handlu, energetyki i przetrzeźni informacyjnej. Koncepcję powołania sojuszu z Wielką Brytanią i Polską poparła na Ukrainie większość społeczeństwa oraz ugrupowań politycznych (także opozycyjnych).

Jakub OLCHOWSKI
(Instytut Europy Środkowej w Lublinie)

Nowelizacja przepisów

29 stycznia 2022 r. w Polsce weszły w życie znowelizowane przepisy o zatrudnianiu cudzoziemców dotyczące zezwoleń na pracę, zezwoleń na pracę sezonową oraz oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi.

Duże zmiany wprowadzono do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zmodyfikowano zasady rejestrowania oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy, udzielenia zezwoleń na pracę sezonową oraz zezwoleń na pracę. Opis najważniejszych zmian zaczniemy od „procedury oświadczeniowej” (oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi). To w niej zaszły największe modyfikacje, które rewolucjonizują zasady zatrudniania cudzoziemców z 6 krajów: Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji, Armenii i Ukrainy.

Najważniejsza zmiana dotycząca oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi dotyczy okresu powierzenia pracy. Dotychczas pracodawca mógł zarejestrować oświadczenie na 6 miesięcy w ciągu 12 miesięcy. Oznaczało to, że po przepracowaniu 6 miesięcy cudzoziemiec i pracodawca musieli czekać kolejne 6 miesięcy na rejestrację kolejnego.

Obecnie, przepisy są dużo bardziej korzystne dla cudzoziemców i pracodawców, którzy mogą rejestrować oświadczenie na 24 miesiące. Co więcej, nie muszą już czekać, by rejestrować kolejne. Mogą to zrobić od razu po zakończeniu ważności poprzedniego dokumentu. Nowe przepisy zlikwidowały okres rozliczeniowy.

Cudzoziemcy w Polsce – zmiany w zatrudnianiu

Inne zmiany, wprowadzone do procedury oświadczeniowej, to:

- ✓ zastąpienia wymogów posiadania zapewnionego miejsca zamieszkania oraz źródła stabilnego i regularnego dochodu wystarczającego na pokrycie kosztów utrzymania siebie i członków rodziny pozostających na utrzymaniu cudzoziemca - wymogiem otrzymania przez cudzoziemca wynagrodzenia nie niższego niż minimalne - niezależnie od wymiaru czasu pracy i rodzaju stosunku prawnego stanowiącego podstawę wykonywania pracy przez cudzoziemca;
- ✓ poszerzenia katalogu okoliczności niewymagających zmiany lub wydania nowego zezwolenia na pobyt czasowy i pracę oraz wydania nowego zezwolenia na pracę;
- ✓ wprowadzenia rozwiązań przyspieszających uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy i pracę przez cudzoziemców zamierzających wykonywać pracę u przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu strategicznym dla polskiej gospodarki, a także ułatwiających uzyskanie zezwolenia na pracę dla tych cudzoziemców;
- ✓ ustanowienia podstawy prawnej do priorytetowego rozpatrzenia wniosków o wydanie wizy krajowej w celu wykonywania pracy pochodzących od obywateli określonych państw, wskazanych w rozporządzeniu wydanym przez ministra właściwego do spraw zagranicznych;
- ✓ określenia 60-dniowego terminu załatwienia sprawy administracyjnej dotyczącej udzielenia cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy w I instancji, oraz 90-dniowego terminu na rozpatrzenie sprawy przez organ odwoławczy;
- ✓ stworzenia podstaw prawnych dla wojewody do wzywania cudzoziemca o przedłożenie dokumentów niezbędnych do potwierdzenia danych zawartych we wniosku i okoliczności uzasadniających ubieganie się o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy;
- ✓ skrócenia terminów na rozpatrywanie wniosków o wydanie niektórych wiz krajowych (tj. wiz wydawanych w celu odbycia studiów, prowadzenia badań naukowych lub prac rozwojowych, odbycia stażu albo udziału w programie wolontariatu europejskiego) z 60 do 30 dni;
- ✓ uporządkowania przepisów dotyczących wszczynania postępowania w sprawie udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy w przypadkach, gdy wniosku nie składa osobiście cudzoziemiec, który ma to zezwolenie otrzymać;
- ✓ wprowadzenia przepisów – w ramach postępowań dotyczących udzielenia zezwoleń pobytowych – zgodnie, z którymi wymiana informacji między wojewodą lub Szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców a właściwymi służbami i organami przekazującymi informacje, czy wjazd cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i jego pobyt na tym terytorium mogą stanowić zagrożenie dla obronności lub bezpieczeństwa państwa lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego może odbywać się za pomocą środków komunikacji elektronicznej;
- ✓ wprowadzenia zmian upraszczających prowadzenie postępowań w sprawie wydania zezwolenia na pracę sezonową, oraz związanych z wykonywaniem pracy przez cudzoziemca na podstawie oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy. ■

NAJWIĘKSZA ARMIA PODZIEMNA ŚWIATA

Godna upamiętnienia



Dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej RP

Ciąg dalszy ze str. 1

Pełnoprawną częścią tych sił zbrojnych – a według Sikorskiego nawet „główną częścią” – było wojsko organizowane w konspiracji w okupowanym kraju. Tworzono je już od 1939 roku, ale powszechnie znane jest dziś pod nazwą nadaną mu 14 lutego 1942 roku – jako Armia Krajowa.

Już ta nazwa pokazywała wyraźnie: nie chodziło o zbrojną przybudówkę tej czy innej partii politycznej, jak to było chociażby w przypadku komunistycznej partyzantki jugosłowiańskiej.

AK miała być armią ogólnonarodową, podporządkowaną rozkazom władz zwierzchnich na uchodźstwie – legalnemu rządowi Rzeczypospolitej, który po klęsce Francji przeniósł się do Wielkiej Brytanii. Generał Stefan Rowecki, pierwszy Dowódca AK, świadomie ograniczał się do ogólnikowych deklaracji, że odrodzona Polska będzie „krajem demokracji”, w którym „zrealizuje się ideał

sprawiedliwości społecznej”. O kształcie państwa mieli zdecydować już po wyzwoleniu sami obywatele.

Z taką armią – niesłużącą „żadnym osobom ani grupom politycznym” – identyfikowała się ogromna większość społeczeństwa. W AK znaleźli miejsce przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i ludzie o przeróżnych poglądach politycznych: socjaliści, ludowcy, dawni stronnicy marszałka Józefa Piłsudskiego, chadecy, duża część narodowców. W Armii Krajowej służyli także Żydzi – od szeregowych po oficerów, takich jak choćby wielokrotnie odznaczany Stanisław Aronson.

Mimo terroru okupacyjnego szeregi podziemnego wojska szybko rosły. Latem 1944 roku AK liczyła ok. 380 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy. Byli w tym gronie partyzanci, którzy rodzinne domy zamienili na leśne kryjówki. Byli i zawodowi konspiratorzy, ukrywający się w miastach pod przybranymi nazwiskami, ale też ludzie prowadzący podwójne życie – na co dzień chodzący do pracy, lecz w każdej chwili gotowi wypełnić rozkazy swych dowódców. Wielu z nich, w tym odważne kobiety i rzesze patriotycznej młodzieży, stanęło do walki w sierpniu 1944 roku – i przez 63 dni toczyło nierówny bój z Niemcami w Powstaniu Warszawskim.

Przygotowanie powstania przeciwko okupantowi było

fundamentalnym zadaniem Armii Krajowej. Ale już wcześniej polskie podziemie na dużą skalę prowadziło dywersję i sabotaż. Odbijano więźniów z rąk gestapo. Wykonywano wyroki śmierci na zdrajcach i kolaborantach, likwidowano szczególnie gorliwych funkcjonariuszy niemieckiego aparatu terroru. Spektakularne sukcesy odnosił wywiad AK – to dzięki jego dokonaniom udało się opóźnić prace nad niemieckimi pociskami V1 i rakietami V2. W tym samym czasie łącznicy podziemia docierali na Zachód z raportami o terrorze okupacyjnym, w tym zagładzie Żydów. Wszystko to było tylko częścią Polskiego Państwa Podziemnego, które prócz armii miało też własne sądownictwo, system opieki społecznej czy tajnego nauczania.

Wielu akowców i wspierających ich rodaków zapłaciło za swą służbę Ojczyźnie najwyższą cenę. Kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy AK poległo lub zostało zamordowanych w czasie wojny. Ci, którzy doczekali pokoju w Europie, nie mogli jednak poczuć się bezpiecznie. Miejsce gestapo zajęły bowiem sowieckie NKWD i rodzima komunistyczna bezpieka.

Spóźniony hołd

Późną wiosną i latem 1945 roku świat celebrował zwycięstwo nad III Rzeszą. Bohaterowie wojenni zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej mieli swoje dni chwały.

Nieprzebrane tłumy nowojorczyków wyległy na ulice w pochmurny wtorek 19 czerwca 1945 roku, gdy w mieście zjawił się Dwight Eisenhower. Amerykański generał, który kierował operacją desantową w Normandii, a później poprowadził zachodnich aliantów do triumfu nad Rzeszą, mógł się czuć spełniony, widząc wiwatujących na jego cześć rodaków. Na fali utrzymującej się popularności dwukrotnie – w 1952 i 1956 roku – został potem wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Polityczny kapitał na zasługach wojennych zbił też Charles de Gaulle. Ambitny generał, który uratował honor Francji podczas II wojny światowej, po wyzwoleniu kraju dwukrotnie stał na czele rządu, a później zapisał się w historii jako silny prezydent V Republiki.

W totalitarnym państwie sowieckim marszałek Gieorgij Żukow nie mógł, rzecz jasna, wyjść z cienia Józefa Stalina. Nawet jednak Żukow miał swój wielki dzień, gdy 24 czerwca 1945 roku przyjmował w Moskwie wielką paradę zwycięstwa na placu Czerwonym.

Zaledwie trzy dni wcześniej w tym samym mieście generał Leopold Okulicki – ostatni dowódca Armii Krajowej – został skazany na karę 10 lat więzienia w pokazowym procesie politycznym, który był jawną kpiną z wymiaru sprawiedliwości. Okulicki nigdy nie odzyskał wolności.

Zmarł półtora roku później w sowieckim więzieniu. Jego poprzednik, generał Tadeusz Bór-Komorowski, wybrał trudny los emigranta w Wielkiej Brytanii. Na życie zarabiał m.in. jako tapicer i złotnik. Akowców, którzy pozostali w Polsce, zamiast zaszczytów czekały represje: wyniszczające śledztwa, tortury, wyroki śmierci lub długoletniego więzienia. Nowa totalitarna władza słusznie obawiała się tych, którzy od kilku lat wytrwale bili się o wolną Ojczyznę. W efekcie ludzie, którzy w suwerennym państwie odbieraliby order i obejmowali odpowiedzialne funkcje, w kraju kontrolowanym przez Stalina znaleźli się na marginesie społeczeństwa. Komunistyczna propaganda przedstawiała ich jako „zapłutych karłów reakcji” i niemieckich kolaborantów – zarzut szczególnie bolesny dla ludzi, którzy z narażeniem życia przeciwstawiali się III Rzeszy.

Aż do roku 1989 Armia Krajowa nie mogła liczyć na godne upamiętnienie. Dziś, w wolnej Polsce, nadrabiamy te zaległości. Instytut Pamięci Narodowej, którym mam zaszczyt kierować, nie ustaje w wysiłkach, by oddać cześć dzielnym ludziom z AK i przypomnieć światu o ich wkładzie w zwycięstwo nad Hitlerem.

Karol NAWROCKI

Tekst ukazał się w miesięczniku opinii „Wszystko co Najważniejsze” oraz w mediach światowych w ramach projektu „Opowiadamy Polskę światu” realizowanego przy współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej.

Postacie

Chodził zamaszycie, biegł, mówił szybko. Niemcy, z którymi siedział w latach 1949–54 w więzieniu na ul. Rakowieckiej, nazwali go karabinem maszynowym; mówił równie płynnie po polsku i po niemiecku, budując bez zająknięcia złożone figury retoryczne, jakby czytał zredagowany tekst. Wiadomo: „kto porządnie myśli, ten porządnie mówi”.

S to lat temu, 19 lutego 1922 r., urodził się Władysław Bartoszewski, pisarz, więzień KL Auschwitz, pracownik Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK, działacz Rady Pomocy Żydom „Żegota”, uczestnik Powstania Warszawskiego, opozycjonista w czasach PRL, po 1989 r. dwukrotny minister spraw zagranicznych.

W tej niezwyklej osobie skupiło się wiele talentów, pasji, bardzo różnych form ekspresji.

„Warto być przyzwoitym”

Wybitny znawca okupacyjnej konspiracji, warsawianista, kronikarz, bibliofil i bibliograf, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i sekretarz generalny PEN Clubu, niepokorny inteligent, więzień polityczny różnych epok i reżimów, inicjator dialogu polsko-żydowskiego i polsko-niemieckiego

Profesor Bartoszewski dał wyraz swemu publicznemu zaangażowaniu już w wieku 17 lat, kiedy we wrześniu 1939 roku wstąpił do służby cywilnej jako noszowy. Szybko związał się z Polskim Czerwonym Krzyżem. Rok później z łapanki na Żoliborzu trafił do hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau. Dzięki działaniom PCK został zwolniony po siedmiu miesiącach. Swoją wiedzę na temat niemieckich

obozów przekazał Związkowi Walki Zbrojnej. W 1942 roku wstąpił do Armii Krajowej, do pionu informacyjnego. W tym też roku zaangażował się w „Żegotę”, organizację niosącą pomoc Żydom eksterminowanym na terenie Polski. Pomagał uczestnikom powstania w getcie w 1943 roku. Jako adiutant dowódcy placówki informacyjno-radiowej walczył w powstaniu warszawskim.

W roku 1945 rozpoczął służbę w pionie informacyjno-propagandowym organizacji „Nie”-kontynuatorki Armii Krajowej. Od 1946 roku był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz współredaktorem „Gazety Ludowej” – organu prasowego PSL-u, jedynej opozycyjnej partii wobec komunistów.

Dwukrotnie więziony (1946–

48, 1949–54), po zwolnieniu wrócił do działalności publicystycznej. W latach 1972–1983 pełnił funkcję sekretarza generalnego polskiego PEN Clubu, a od roku 1982 współredagował „Tygodnik Powszechny”.

Był jednym z sygnatariuszy listu przeciw wprowadzeniu zmian w polskiej konstytucji z 1976 roku. W sierpniu 1980 roku podpisał się pod listem poparcia intelektualistów dla strajkujących robotników Wybrzeża. Po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku został internowany. Wypuszczono go po 4 miesiącach, w wyniku mediacji zagranicznych i polskich środowisk intelektualnych.

W niepodległej Rzeczypospolitej profesor Bartoszewski



Władysław Bartoszewski

reprezentował Polskę, o którą walczył, jako ambasador w Austrii w latach 1990-1995. Dwukrotnie zasiadał w fotelu ministra spraw zagranicznych: w 1995 i 2000 roku. W 1997 roku został senatorem RP, uzyskując 470 tys. głosów.

Całe życie profesor Bartoszewski poświęcił walce o suwerenną, demokratyczną, szanowaną w Europie i na świecie Ojczyznę. „Warto być przyzwoitym” – to jedna z części cytowanych w Polsce maksym. ■

Kultura

Ciąg dalszy ze str. 1



Reżyserka spektaklu Ewa Goćłowska

Reżyserką spektaklu, jak i zawsze, była Pani Ewa Goćłowska - nauczycielka z ORPEG, zaś scenografię przygotowali



Olga Ozolina perfekcyjnie wcieliła się w postać Guślarza

„CICHO WSZĘDZIE, GŁUCHO WSZĘDZIE...” to cytat, który zapewne każdy kojarzy

Mikołaj Skobielski i Katarzyna Jeremejewa, którzy stworzyli precyzyjne dekoracje. W roli mistrza Adama Mickiewicza występował prezes ZGODY Oleg Krysin, a rolę Guślarza na wysokim i profesjonalnym poziomie wykonała Olga Ozolina.

Przygotowania do spektaklu toczyły się od września ubiegłego roku, lecz ze względu na sytuację epidemiologiczną sfinalizować je można było dopiero dziś.

Przedstawienie zaszczylił swoją obecnością Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Dorota Dmuchowska i Radca Ambasady RP Jacek Goćłowski.

Wszyscy obecni, którzy zebrali się w kościele, nie zważając na trudną sytuację polityczną i epidemiologiczną, wynagrodzili aktorów gromkimi brawami. A należały je im się, ponieważ artyści wykazali się świetną grą aktorską. Ten spektakl na pewno zapadnie w pamięci wszystkich, a na kolejny będziemy czekać z niecierpliwością. „A zatem nikt się nie zbiera się



zatrzymać na tym, co osiągnięto – mówi Ewa Goćłowska – mamy pomysły na przyszłość, już pisze się nowy scenariusz – jego temat jest jeszcze tajemnicą. Aktorzy starannie uczą się języka polskiego, by opanować kolejne role. Gdyż,

jak pamiętacie, nasz teatr wziął swój początek od kursów językowych...”

jak pamiętacie, nasz teatr wziął swój początek od kursów językowych...”

Projekt współfinansowany ze środków budżetu Państwa w ramach zadania publicznego pn. „Kultura w działaniu – polska scena teatralna na Wschodzie” i realizowany we współpracy z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Andżelika
PLAKSINA
(Zdjęcia autora)



Młodzi liderzy i styl

Jak z pomocą ubrań osiągnąć cel życiowy: od kariery do miłości

O tym, co mówią o nas ubrania i w jaki sposób przy ich pomocy osiągnąć swój cel życiowy rozmawialiśmy ze znakomitą stylistką, kreatorką wizerunku Katarzyną Filippenko podczas spotkania, zorganizowanego przez ZPiT „Polanie znad Dniepru” w ramach projektu

„Akademia Młodych Liderów Polskich Organizacji Ukrainy 2022”, które odbyło się w dniu 19 lutego.

Pani Katarzyna z wielką pasją, zaangażowaniem i satysfakcją dba o wizerunek kobiet i mężczyzn i jako ekspert od dawna występuje w programach telewizyjnych.

Prowadzi też szkolenia i wykłady z zakresu wizerunku i stylizacji dla firm, salonów oraz osobistych stylistek. Najpierw stara się poznać oczekiwania i cele życiowe, a następnie kreuje styl, w którym kobieta czy mężczyzna będzie wyglądać i czuć się komfortowo i nieprzeciętnie.

Na warsztatach dowiedzieliśmy, że wygląd zewnętrzny jest naszą wizytówką i mówi dużo o człowieku. Okazuje się, że to, co nosimy, wpływa także na to, co myślimy same o sobie.

Czy za pomocą stroju można dodać sobie pewności siebie, zbudować wizerunek profesjonalistki i...



Stylistka, kreatorka wizerunku Katarzyna Filippenko



zdołać awans? Można! Jak odnaleźć swój własny styl? Eksperymentuj! Jeśli już dochodzisz do miejsca, w którym stwierdzasz, że chcesz go poszukać, szukaj. To świetna zabawa. Dopiero wtedy, zaczynasz iść pewniej przez życie i sięgać po to, po co sięgać chciałaś.

Inf. własna
(Zdjęcia: A. Plaksina)

Podróże Leszka
Wątróbskiego

Miasto otoczone jest z kilku stron lesistymi wzniesieniami: Zwierzyńcem (382m), Storóżyskiem (398m) i Jaryszkowem (408m) i liczy dziś ponad 20 tys. mieszkańców. Do roku 1939 wchodziło w skład II Rzeczypospolitej. Zamieszkiwało go wówczas ponad 13 tys. mieszkańców, wśród których było 4600 Polaków, 3100 Ukraińców i 5300 Żydów.

Brzeżany były jedną z kilku osad, które założył Władysław II Opolczyk, działając w imieniu króla Ludwika Węgierskiego. Tamtejsi osadnicy pochodzili prawdopodobnie z Brzegu na Śląsku (stąd nazwa Brzeżany).

Brzeżany położone są około 90 km na wschód od Lwowa, w zachodniej Ukrainie na Podolu, w obwodzie tarnopolskim nad rzeką Złota Lipa w malowniczych okolicach zwanej dawniej „Szwajcarią podolską”.



BRZEŻANY – miasto nad Złotą Lipą

W roku 1530 król Zygmunt I Stary w uznaniu zasług zezwolił Mikołajowi Sieniawskiemu – wojewodzie ruskiemu i wielkiemu hetmanowi koronnemu na przekształcenie wsi Brzeżany w miasto, lokowane na prawie magdeburskim. Przez kolejne lata wielki ród Sieniawskich rozbudowywał miasto i jednocześnie bronił przed najazdami Tatarów, Wołochów, Turków i Kozaków. Dzięki Sieniawskim powstał tam potężny zamek

Zofii Batory, ojciec Franciszka I Rakocznego) oraz Józef Piłsudski. Na potrzeby właścicieli Brzeżan pracowali też liczni artyści: Jan Pfister (Hanusz Szyncerz) mieszczanin brzeżański i rzeźbiarz, który był współtwórcą kaplicy Boimów we Lwowie i kaplicy Sieniawskich na zamku, czy prof. Bohdan Lucjan Marconi – rzeźbiarz wielu nagrobków na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, w Brzeżanach wystawił m. im.

murach, ze sklepieniami. Zamek, jeden z najstarszych na ziemiach ruskich Korony, był budowlą niejednorodną, wykazującą cechy późnego renesansu oraz wczesnego baroku. Budowla otrzymała plan nieregularnego pięcioboku. Jej baszty i basteje miały rozwinięty system strzelnic na kilku kondygnacjach ze skrzyżowanymi dwoma lub trzema otworami strzelniczymi.

Przy zamku, od strony zachodniej, wzniesiono kościół zamkowy przyległy do murów obronnych – początkowo jako jednonawowa, trójbocznie zamknięta świątynia. W latach 1619-1624 do nawy dobudowano kwadratową kaplicę grobową z fundacji Katarzyny Sieniawskiej, przykrytą kopułą i zwieńczoną latarnią.

Kaplica grobowa Sieniawskich to jedno z dawniejszych najwspanialszych polskich mauzoleów rodowych. Obecnie w całkowitej ruinie. Początek dewastacji zaczął się jeszcze w XIX wieku, kolejne zniszczenia przyniosła wojna krymska. Jej konserwacji w latach 70. XIX wieku podjął się Stanisław

Sieniawskim (1621) i Prokopem Sieniawskim (1626). Nagrobki obecnie są całkowicie zdewastowane. Zdaniem Mieczysława Orłowicza nagrobki w kaplicy w czasie swojej świetności były „godne wawelskich”. W kaplicy znajdowały się m.in. cynowe XVII wieczne sarkofagi z postaciami zmarłych na wiekach niemające odpowiednika w sztuce polskiej, które były dziełem wrocławskiego rzeźbiarza Jana Pfistera. Sarkofagi te (4 sztuki) szczęśliwie ocalały, dzięki ich wywiezieniu podczas wojny polsko-rosyjskiej w 1920 r. do Krakowa. Dziś znajdują się w kryptach na zamku Pieskowa Skała.

W latach 1648, 1655 i 1667 zamek oparł się wojskom Kozackim. Później wielokrotnie omijały go siły Tatarskie i Tureckie. Przed rokiem 1675 Mikołaj Hieronim Sieniawski – hetman polny koronny i wojewoda Wołyński, otoczył zamek czworobocznym systemem kanałów.

Po śmierci ostatniego z rodu Sieniawskich: Adama Mikołajaja, w roku 1720, dobra

przypadły w spadku jego córce Marii Zofii, a przez jej małżeństwo z Augustem Aleksandrem Czartoryskim przeszła w ręce tej córki, Brzeżany stały się własnością Lubomirskich, w końcu Potockich, do których należały przez ponad 100 lat.

Z chwilą wygaśnięcia rodu Sieniawskich skończyły się czasy świetności zamku. W roku 1772 Brzeżany zajęła Austria. W końcu XVIII wieku zamek nie był już zamieszkały. Zaborcy zlikwidowali bastionowe fortyfikacje, część zamku zamienili na koszary, wreszcie polecieli ówczesnemu właścicielowi Aleksandrowi Potockiemu rozebrać górne piętra baszty i obniżyć basteję. W połowie

XIX wieku w pomieszczeniach zamkowych uruchomiono browar. Pozostałe budynki, także kościół zostały zamknięte i uległy dewastacji.

Po I wojnie światowej Jakub Potocki ofiarował zamek kwatrującemu w ocalałych pomieszczeniach Wojsku Polskiemu. Władze wojskowe postanowiły go odbudować według stanu z roku 1775. Projekt opracował J. Biegański, ale do wybuchu II wojny światowej zdołano jedynie wykonać niewielkie prace zabezpieczające.

Równocześnie Potocki (zmarły w roku 1934) ustanowił testamentem fundację mającą pomóc w zwalczaniu gruźlicy i raka.

Obok ruin zamku Sieniawskich godne obejrzenia są również tamtejsze dworki szlacheckie, kościół i klasztor Bernardynów z 1630-1638, kościół ormiański z XVIII wieku i dwie cerkiewki: Nikołajewska z XVII wieku i Troicka z przełomu XVIII i XIX wieku.

*Tekst i zdjęcia:
Leszek WĄTRÓBSKI*



Ruiny zamku w Brzeżanach

otoczony wałami i fosą. O mury tego zamku kresowego niejednokrotnie rozbijały się liczne najazdy nieprzyjaciół.

O Brzeżanach wspominał m.in. Juliusz Słowacki w poemacie „Jan Bielecki” oraz Kornel Ujejski. Wielkim Polakiem urodzonym w Brzeżanach był marszałek E. Rydz-Śmigły. Tam na cmentarzu do dziś zachował się grób jego matki Marii Rydz. Stąd jako pierwsze (po Krakowie) wyruszały zastępcy strzelców do Legionów Piłsudskiego.

W Brzeżanach przebywali też Jan III Sobieski, August II Mocny, car Piotr I Wielki, księżę Siedmiogrodu Jerzy II Rakoczy (syn Jerzego I Rakocznego, mąż

pomnik Sobieskiego i profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ewangelik reformowany.

Wśród zachowanych w Brzeżanach pamiątek przeszłości najciekawsze są ruiny zamku wzniesionego przez Mikołajaja Sieniawskiego w roku 1554, który należał do największych rezydencji magnackich Rzeczypospolitej. Brzeżański zamek otoczony stawem i terenami bagnistymi posiadał duże walory obronne.

Grząskie podłoże, na którym go stawiano, wzmocnione było wbitymi w ziemię dębowymi palami. Na nich to zbudowano piwnice o bardzo grubych

murach, ze sklepieniami. Zamek, jeden z najstarszych na ziemiach ruskich Korony, był budowlą niejednorodną, wykazującą cechy późnego renesansu oraz wczesnego baroku. Budowla otrzymała plan nieregularnego pięcioboku. Jej baszty i basteje miały rozwinięty system strzelnic na kilku kondygnacjach ze skrzyżowanymi dwoma lub trzema otworami strzelniczymi.



Losy i drogi

Zakończenie z nr 657

Ofiary „operacji polskiej NKWD”

POSTĘPOWANIE KRYMINALNE

Według akt sprawy wynika, że w lipcu 1937 r. Wasyli Dobriański rzekomo został włączony na listę polskiej kontrrewolucyjnej organizacji szpiegowskiej przez Dionizego Olszewskiego. W sprawie praktycznie wszystkie dokumenty były wydrukowane na formularzach, w których wpisywano jedynie imię i nazwisko kolejnego aresztowanego.

Czytając strony akt archiwalno-śledczych, widzimy, że pierwsze podpisy na kartach ankiety aresztowanego złożyła „twarda ręka” Wasylego – wydaje się, że początkowo był on przekonany, że doszło do nieporozumienia i śledczy szybko wszystko wyjaśni. Dalsze

protokołu przesłuchania. Nawet w tak nieludzkich warunkach Wasyli starał się zachowywać z godnością – na ile to możliwe w tych warunkach. Zaświadcza on, że „nikogo nie angażował” do organizacji, a znanymi mu „członkami organizacji” nazywa tylko tych, którzy zostali już aresztowani.

W akcie oskarżenia wydanym w dniu 18 listopada 1937 r. stwierdzono, że w 1937 r. Departament Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR w rejonie różyńskim zdemaskował i zlikwidował polską powstańczą organizację szpiegowsko-dywersyjną, która rzekomo miała liczne oddziały w postaci podziemnych ośrodków bojowych w miejscowościach

- podlegał do niezadowolenia z rządu sowieckiego i jego polityki,

- popełnił szkodę w miejscu pracy, mającą na celu zakłócenie dostaw żywności dla kolchoźników, celowo zatrzymał towar, wybierał zbędny asortyment towarów dla wsi,

- rozsiewał pogłoski o szybkim upadku władzy sowieckiej,

- został „ujawniony” przez zeznanie Dionizego Olszewskiego,

- w przynależności do organizacji – się przyznał.

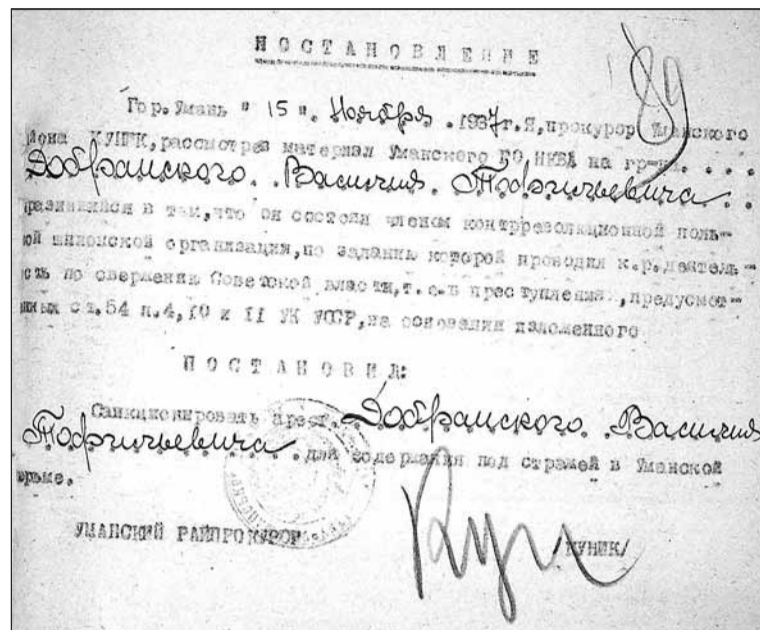
Decyzję o rozstrzelaniu Wasylego Dobriańskiego podjęła „Dwójka” (protokół nr 434 od 28 listopada 1937 r.) – ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR, generalny komisarz bezpieczeństwa państwowego Nikołaj Jeżow i prokurator generalny ZSRR Andriej Wyszyński.

15 grudnia 1937 r. o godzinie 24. w więzieniu wewnętrznym Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD Ukraińskiej SRR w Kijowie Wasyli Dobriański został rozstrzelany przez kapitana NKWD Aleksandra Szaszkowa. Według Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy – Wasyli Dobriański na zawsze spoczywa w zbiorowej mogile w Bykowni – na terenie Narodowego rezerwatu historycznego i kulturowego „Bykownyanskie groby”.

W tej sfabrykowanej sprawie rozstrzelano 15 osób. W innych powiązanych z nią sprawach represjonowano 60 mieszkańców rejonu Różyńskiego, z nich 37 rozstrzelano.

W 1958 r. żona nauczyciela, jednego z 15 rozstrzelanych w tej sprawie, złożyła wniosek o rehabilitację jej męża. Wyniki prokuratury po sprawdzeniu wniosku wykazały, że ta sprawa i inne sprawy z nią związane były sfalszowane – w rejonie Różyńskim nie istniało żadnej polskiej organizacji kontrrewolucyjnej.

Przesłuchane w 1958 r. świadkowie, którzy również zostali bezpodstawnie aresztowani i skazani za działalność kontrrewolucyjną w 1937 r., potwierdzili, że funkcjonariusze NKWD prowadzący sprawę, w której Dobriański został rozstrzelany, rzeczywiście stosowa-



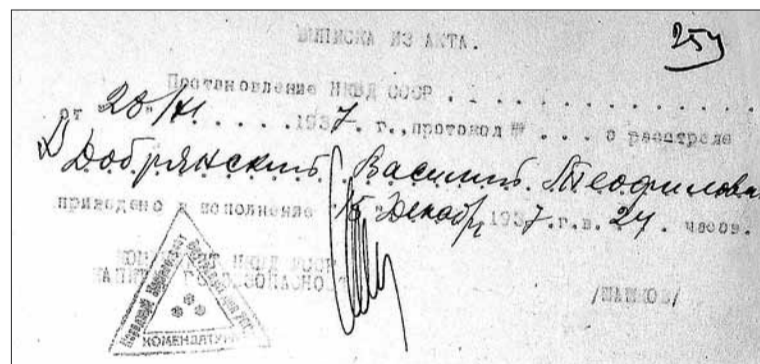
Decyzja prokuratora o aresztowaniu Wasylego Dobriańskiego.
Źródło: Państwowy Archiwum Obwodu Żytomierskiego

li wobec aresztowanych środki przymusu fizycznego w celu uzyskania „zeznań”.

Wasyli Dobriański i inni skazani zostali pośmiertnie zrehabilitowani.

ŻYCIE BEZ WASYLEGO

Żona Wasylego Dobriańskiego Motria miała nadzieję, że Wasyli żyje i odbywa karę gdzieś we więzieniu lub na wygnaniu.



Wyciąg z aktu wykonania kary

Ale on nie wracał. Nie wrócił do początku II wojny światowej ani po wyzwoleniu wsi, ani po zakończeniu wojny.

Życie nie było łatwe. Ciężar ciężkiej samotnej starości stawał co raz wyraźniejszy dla już nie młodej Motri. Dlatego jak i wiele samotnych kobiet po wojnie, w wieku prawie 50 lat, jak wówczas mówiono, „odnalazła dziecko” – syna. Dała nazwisko męża – Dobriański. Mieszkała z synem w tym samym domu, w którym mieszkała z Wasylim.

Swojego pierwszego wnuka babcia Motria nazwała na cześć męża – Wasyli Dobriański. Jednego z bliźniaczych wnuków siostry Marty oraz dwóch

wnuków siostry Zofii też Motria nazwała Wasylim.

Nie poznała prawdy do samej śmierci w 1979 roku. Zmarła z nazwiskiem Wasylego – Motrią Dobriańską.

W artykule zostały wykorzystane dokumenty z takich archiwów: Wydzielone Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy



Podwórek Wasylego i Motri Dobriańskich

„wyciskanie” podpisów ujawnia narastające napięcie emocjonalne aresztowanego – można powiedzieć, że podczas tak zwanego „postępowania” Wasyli Dobriański został moralnie zniszczony. O tym świadczy przekształcenie pełnego czytelnego podpisu na początku – w krótką nieczytelną parawkę pod „zeznaniem” w „końcowym”

rejonu, takich jak: m. Różyń, wieś: Zarudyńce, Wolnopole, Bałamutiwka itp. Ta fikcyjna organizacja rzekomo powstała w 1920 roku i została ponoć stworzona przez emisariuszy polskiego wywiadu. Organizacja – jak wnioskowano – miała na celu obalenie rządu sowieckiego, ustanowienie kapitalizmu i faszystowskiego systemu rządów w ZSRR poprzez sabotaż, wywiad i destrukcyjne działania na rzecz Polski.

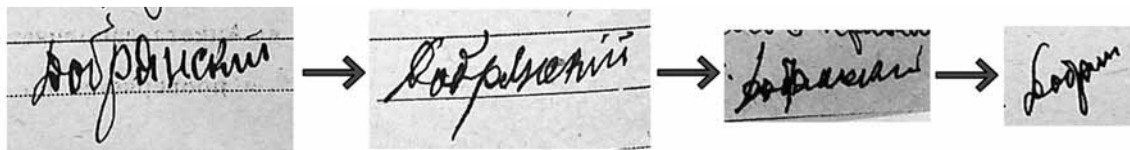
Wasyli Dobriański został oskarżony o przestępstwa z art. 54-4, 54-7, 54-11 kodeksu karnego. W końcowej części oskarżenia śledczy postawili mu następujące zarzuty:

- był członkiem organizacji antysowieckiej,

- prowadził kontrrewolucyjną działalność wśród ludności wsi Wolnopole, mającą na celu upadek kolchozu,



Grusza, która jeszcze pamięta Wasylego Dobriańskiego



Przeobrażenia podpisu – świadectwo etapów załamania nerwowego Wasylego

Mowa

Колись люди були дружніми і мали одну мову, вони обрали собі прекрасну долину та вирішили побудувати таку вежу, що сягала б небес. Але богам не сподобалася така зухвалість, вони змішали мови та розпорошили людей по всій землі.

Напевно всі знають міф про Вавилонську вежу, що посягла сум'яття і безлад, тому що люди не розуміли один одного. Також це означає, що всі сучасні мови походять від однієї та мають спільні риси. Чи справді це так?

Довести це складно, але є те, що об'єднують всі країни світу – мовна проблема.

Розглянемо, наприклад, польську мову. Польща мала непросту історію. Річ

на ринку праці. Всі державні органи Польщі та громадяни зобов'язані захищати польську мову. У ст. 3 Закону зазначено, що захищати мову потрібно шляхом її правильного використання, протидії вульгаризації, поширенню знань та розвитку поваги до діалектів, підтримки та поширенню польської мови за кордоном.

Ст. 7 Закону вимагає, щоб всі міжнародні договори, які підписані Польщею, повинні перекладатися на польську. Також польська мова повинна використовуватися у відносинах зі споживачами, в обігу без участі споживачів, а також у трудових відносинах. Без знання польської мови складно знайти постійну роботу. Відповідно до ст. 9 закону, «польська мова є мовою навчання та мовою екзаменів, дипломних робіт

більш схожа на польську, ніж інші мови. Лексика української мови лише на 30% відрізняється від польської. Як і Польща, Україна також має мовну проблему, яка бере свій початок ще з давніх часів. Хоча в Конституції України вона визначається як державна мова, насправді не виконує свої державні функції і не охоплює собою всю українську націю, кожен другий не знає або не використовують рідну мову.

Відомий науковець Б. Ткаченко стверджує, що «виникнення такого становища зумовлено двома причинами: 1) існуванням по сусідству двох найпотужніших слов'янських мов, польської і російської; 2) перебуванням у складі Радянського Союзу, асиміляція або гальмування національного розвитку неросійських народів». Та-

цього закону і відхилення від виконання державної програми, цей закон і програма так і залишилися не реалізованими.

Ігнорувалася вимога щодо обов'язкового вживання державної мови посадовими особами від Верховної Ради до місцевих рад та інших урядових організацій. Розгорнувся новий оберт русифікації.

Подальший розвиток російсько-української двомовності небезпечний для мовної ситуації в Україні, оскільки у зв'язку з існуванням мовного суперництва, одна з мов поступово втрачає свої позиції і з часом зникає.

Мова і самосвідомість - це дві найважливіші ознаки нації.

Тому, щоб Україна стала справді незалежною державою потрібно проводити ефективну мовну

ситуацію з мовним питанням у різних країнах світу.

У Франції наприкінці XVIII ст. половина населення не володіла мовою своєї країни. Проте завдяки правильній мовній політиці держави щодо військової повинності, освіти, видання книг і особливо газет та журналів французькою мовою, зобов'язання державних чиновників вживати мову держави, - французька мова протягом XIX ст. стала єдиною на всій території держави й у всіх сферах суспільного життя. Унаслідок такої політики суспільство об'єдналося, почалося духовне та економічне зростання Франції, досягнули висот наука, культура й в економіка.

Як вже було зазначено, важливим аспектом є законодавство. Національні збори і Сенат Франції

МОВНЕ ПИТАННЯ В ПОЛЬЩІ ТА УКРАЇНІ У СВІТОВОМУ МУЛЬТИЛІНГВАЛЬНОМУ ПРОСТОРИ

Посполита припинила своє існування після численних поділів, а її територію розділили між собою Австрія, Пруссія та Росія. Польщу чекав довгий процес переходу від Польської Народної Республіки до справді демократичної та незалежної країни. Впродовж близько 200 років єдиним, що об'єднувало польський народ та ідентифікувало його, була мова.

На сьогоднішній день польською розмовляє від 39 до 48 мільйонів людей. Польська – не лише офіційна мова Республіки Польщі, а й має статус регіональної мови та є однією з 24 офіційних мов Європи.

Польща дуже велику увагу приділяє мовній проблемі. Одним з методів контролю даного питання є законодавство.

Конституція Польщі у ст. 27 зазначає, що польська мова є єдиною державною мовою. Закон про мову від 1945 р. підтверджує те, що польська мова була єдиним засобом боротьби проти ворогів і окупантів, проти знищення народності, вона була і є ідентифікатором національної ідентичності, скарбом культури.

У «Поясненні до урядового проекту Закону про мову» сказано, що польську мову потрібно охороняти, тому що мова є важливою економічною категорією, яка впливає на рівень життя її користувачів у сфері торгівлі, туризму та

у державних та недержавних школах всіх типів, в закладах освіти та в інших освітніх інституціях, якщо законом не передбачено іншого».

Обов'язком публічного телебачення та радіо є поширення польської мови та її захист. Телепрограми та фільми показують лише на польській мові, або в оригіналі з польськими субтитрами. Саме польські книжки займають величезну нішу книжкового ринку.

Всі назви та інформація в органах публічної адміністрації, місцевого самоврядування, а також в публічних місцях та публічному транспорті обов'язково мають бути польською.

Мовне питання не лише контролюється законом, але й різними державними органами. Гарним прикладом такого органу є Рада Польської Мови - дорадчий орган з питань вживання польської мови та її стану.

Отже, мова для поляків є не лише інструментом захисту національної ідентичності та культури, а й предметом гордості.

Але незважаючи на такий контроль з боку польського уряду, Польща має деякі мовні проблеми, такі як: багатомовність, зубожіння словникового запасу та запозичення.

Незважаючи на те, що польська мова належить до групи західнослов'янських мов, а українська – до східнослов'янських, українська

кож період, коли Україна входила до складу Російської імперії, де проводилася антиукраїнська політика та заборонялася українська мова, відіграв не менш важливу роль. Та й радянська політика, що з першого погляду була лояльнішою і пропагувала рівність мов, насправді намагалася знищити українську мову. Вона вважалася неперспективною, а після «злиття націй» взагалі було передбачено створення єдиної «радянської» мови на основі російської.

Було прийнято ряд постанов та «Закон про мови народів СРСР», за яким російській мові надано статус офіційної. Все це призвело до витіснення української мови з усіх суспільних сфер. Стан української мови досяг критичної межі: за такої мовної політики через деякий час вона могла зовсім зникнути з мовної карти світу.

Здавалося, що з проголошенням незалежної України ситуація зміниться, до того ж, було прийнято закон «Про мови в Українській РСР», де українській мові надано статус державної, який пізніше (в 1996 році) вже в часи незалежності був закріплений у 10-ій статті Конституції України. 1991 року була прийнята «Державна програма розвитку української мови та інших національних мов на період до 2000 року». Однак через відсутність відповідальності за порушення

політику. Держава, нація та мова - тотожні поняття. Усі багатотічні імперії розпадалися, бо не мали єдиного консолідатора - мови.

Як і Польща, Україна провела ряд законодавчих реформ у мовній сфері. 1997 року було створено Раду з мовної політики при Президентові України і департамент зі здійснення мовної політики у структурі Державного комітету у справах національностей та міграції, хоча невдовзі вони були ліквідовані.

Була прийнята ухвала Конституційного суду України від 14 грудня 1999 року, де зазначено, що українська мова є обов'язковою для використання в органах законодавчої, виконавчої та судової влади, а також в інших державних органах місцевого самоврядування, у Збройних силах, у державних і комунальних навчальних закладах, що володіння українською мовою є обов'язковою умовою на заміщення посад у державних органах, а згідно з законом «Про громадянство України» набуття громадянства можна лише за умови володіння українською мовою в достатньому для спілкування обсязі.

Незважаючи на, з першого погляду, хороше законодавче регулювання, всі ці вимоги залишаються лише на папері та насправді не виконуються.

Міжнародний досвід демонструє також непросту

політику. Держава, нація та мова - тотожні поняття. Усі багатотічні імперії розпадалися, бо не мали єдиного консолідатора - мови. Як і Польща, Україна провела ряд законодавчих реформ у мовній сфері. 1997 року було створено Раду з мовної політики при Президентові України і департамент зі здійснення мовної політики у структурі Державного комітету у справах національностей та міграції, хоча невдовзі вони були ліквідовані.

Була прийнята ухвала Конституційного суду України від 14 грудня 1999 року, де зазначено, що українська мова є обов'язковою для використання в органах законодавчої, виконавчої та судової влади, а також в інших державних органах місцевого самоврядування, у Збройних силах, у державних і комунальних навчальних закладах, що володіння українською мовою є обов'язковою умовою на заміщення посад у державних органах, а згідно з законом «Про громадянство України» набуття громадянства можна лише за умови володіння українською мовою в достатньому для спілкування обсязі.

Незважаючи на, з першого погляду, хороше законодавче регулювання, всі ці вимоги залишаються лише на папері та насправді не виконуються. Міжнародний досвід демонструє також непросту ситуацію з мовним питанням у різних країнах світу.

У Франції наприкінці XVIII ст. половина населення не володіла мовою своєї країни. Проте завдяки правильній мовній політиці держави щодо військової повинності, освіти, видання книг і особливо газет та журналів французькою мовою, зобов'язання державних чиновників вживати мову держави, - французька мова протягом XIX ст. стала єдиною на всій території держави й у всіх сферах суспільного життя. Унаслідок такої політики суспільство об'єдналося, почалося духовне та економічне зростання Франції, досягнули висот наука, культура й в економіка.

Як вже було зазначено, важливим аспектом є законодавство. Національні збори і Сенат Франції

Матеріал підготувала:
Владислава СКОВОРОДКА,
студентка факультету
міжнародної економіки
і менеджменту
Київського національного
економічного університету
імені В. Гетьмана
CDN

RYSOWNICY POLSCY



Kobieta zamawia u malarza swój portret:

- Proszę mnie namalować w brylantowych kolczykach, z brylantową kolia i z szafirowymi spinkami do włosów.
- Ależ proszę pani, pani nie ma na sobie nic z tych rzeczy!
- No nie mam. Ale gdybym umarła wcześniej niż mój mąż, to on się na pewno natychmiast znowu ożeni. A ja chcę żeby tę jego drugą trafił szlag, jak będzie szukać tej biżuterii.

Co w torebkach?

W zasadzie spotykamy siedem podstawowych elementów wyposażenia kobiecej torebki, mianowicie: kosmetyczka, telefon komórkowy, notes, książka lub kolorowy magazyn, składana torebka, długopis i szczotka do włosów.

Oprócz tego większość pań nosi przy sobie komplet kluczy, tabletki przeciwbólowe, portfel i krem do rąk. Jednocześnie prawie 20 procent ankietowanych kobiet nie zamierza zrezygnować z ciężkich torebek lub zabójczo wysokich obcasów – nawet za cenę zdrowego kręgosłupa.

Bywało i tak...

W 1945 roku dwaj żołnierze z polskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie powiększyli terytorium Polski o kilka kilometrów kwadratowych.

W tym czasie granica w okolicach Świnoujścia zaznaczona była snopkami siana. Żołnierze narzekali, że do najbliższej meliny muszą chodzić po bagnach. W porozumieniu z „radzieckimi towarzyszami od kieliszka” przestawili snopki i przesunęli granicę o kilkaset metrów w kierunku zachodnim.

Szachownica dla trzech osób, którą wymyślił krakowski naukowiec z Uniwersytetu Jagiellońskiego dr filozofii Tomasz Jacek Filek. Wynalazek został opatentowany i nagrodzony srebrnym medalem na Międzynarodowej Wystawie Wynalazków w Norymberdze.



Żona latarnika woła do męża:

- Kochanie! Wygraliśmy w konkursie!
- Cudownie! Ale co?!
- Dwutygodniowe wczasy nad morzem!

- Nie wytrzymam z tymi baranami z 7 klasy! Pytam ich kto wziął Bastylie, a oni krzyczą, że to żaden z nich!!!

- Niech się pan nie denerwuje – uspokaja dyrektor – może to rzeczywiście ktoś z innej klasy?

Teściowa do zięcia:

- Dziś w radiu puścili przebój mojej młodości!
- „Bogurodzicę”?!

Wrócił zmarznięty Czuczka z tundry:

- Czaj gorący? - pyta żonę.
- Gorący - potwierdziła żona.

Czuczka nalał stakanczik czaju, a tu czaj zimny! - BĘĆ! Żonę czajnikiem przez łeb!

- Dobrze, że nie był gorący
- pomyślała żona.

Spotyka się dwóch kolegów. Jeden pyta:

- Co ci się stało?
- Pogryzł mnie mój pies.
- Jak to??
- Wróciłem do domu trzeźwy i mnie nie poznał.

W banku mężczyzna mówi do kasjerki:

- Chciałbym podjąć pieniądze.
- Czy ma pan tutaj konto?
- Nie, ale mam nabity rewolwer!

Kapitan w wojsku pyta Malczorskiego: co to jest ojczyzna?

- Ojczyzna to moja matka!
- pada odpowiedź.
- Po chwili pyta się drugiego: co to jest ojczyzna Janek wiesz?
- Oczywiście, to matka Malczorskiego!

Ona mnie bije!

Jak wynika z danych policji, w ciągu 10 lat liczba przypadków przemocy wobec mężczyzn wzrosła z 4 do 10 tys. To jednak nie jest najgorsze, przypadków przemocy może być znacznie więcej, ponieważ mężczyźni w Polsce wstydzą się przyznać, że biją ich żony.

USŁYSZANE

□ W XXIII wieku jedynie garstka ludzi jeszcze protestowała przeciwko żywności modyfikowanej genetycznie. Na tle większości wyróżniali się brakiem sierści i kopyt.

□ Paradoks dzisiejszych czasów: Nie pracujesz... – nie ma za co żyć. Pracujesz... – nie ma kiedy żyć.

□ Pożyczyłem znajomej 5 tysięcy na operację plastyczną i teraz nie wiem jak ona wygląda...

□ Czyste sumienie to objaw problemów z pamięcią.

ZAGADKI

Jakie jest lekarstwo na miłość od pierwszego wejrzenia?

- Spójrzeć drugi raz...

Kto mówi wszystkimi językami świata?

- Echo.

Z czego składa się węgiel?

- Z samochodu do piwnicy.

Czym się różni ryba piła od człowieka?

- Tym, że ryba piła - a człowiek pił, pije i pić będzie!

Zerwane klify i zalane plaże

Sztormy na Bałtyku miały niszczycielską moc, szczególnie ten ostatni, o wdzięcznym imieniu Nadia. Całe polskie wybrzeże ucierpiało pod wpływem ogromnej siły wiatru i wody. Wyrwane, często z korzeniami, drzewa, zerwane klify, a w kilku miejscach kompletnie zalane plaże - zupełnie jak w gdyńskim Orłowie, bo tutaj plaży już nie ma. Zdaniem ekspertów sztormy są coraz częstsze, a wkrótce Bałtyk może pochłonąć część Trójmiasta.

Naukowcy - także ze świata - ostrzegają, że wiele nadmorskich miejscowości może znaleźć się pod wodą, jeżeli zmiany klimatu będą postępować, a poziom mórz na świecie stale będzie rosł.



Widok z drona na plażę w Orłowie, luty 2022